Ner 73. ROK 1837. CZWARTEK 30 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Korneli Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dobrosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 6.''' 812	— °0, 0	1,''' 18	Pn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
29 2	6, 339	† 4. 2	1, 26	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
10	5, 760	— 1. 0	1, 16	Pł. Zachodni słaby	„	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIEJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż późniéj zgłaszający się nie będą mogli odebrać piérwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdalej do dnia 6 Kwietnia r. b. *Abonentów, okaże się byc potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.*

— *Kraków.* —

Jeżeli obmyślanie niezbędnego zasiłku i schronienia dla wiekiem lub niemocą nękanego nędzarza, jako dzieło prawdziwéj ludzkości do serc naszych przemawia; to więcéj jeszcze pociągać nas może myśl zapobieżenia nędzy przez nastręczenie łatwego sposobu zarobkowania, i wozwyczajenia do pracy rąk, które inaczej w lenistwie i rozwiozłości działaćby mogły na szkodę społeczeństwa. Cel pierwszy — dzięki usiłowaniom wielu kraju naszego Obywateli! już w znacznéj części osiągniętym został. Towarzystwo Dobroczynności i Bank Pobożny wyprzedzają się w gorliwości. Przekonana o ważności zamiaru drugiego, mogącego się urzeczywistnić jedynie przez otwarcie Domu pracy, Publiczność Krakowa, hojne już także złożyła ofiary, zwiedzając przekazane na ten cel widowiska i zabawy. Z pomiędzy tych największéj przemawiał do naszéj duszy wieczór muzykalny z d. 17 b. m., odznaczający się równie rozmaitością, jak doskonałém wykonaniem dzieł najcelniejszych mistrzów, gdzie wykonawcy, w największéj części jedynie lubownicy muzyki, z prawdziwém poświęceniem wywiązali się z dobrowolnie przyjętego obowiązku, biorąc jedynie w nagrodę przekonanie, że świetną złożyli ludzkości ofiarę, i zadowolnienie, z jakiém rozstała się z niemi obecna téj zabawie Publiczność, i jakiego tak hojne dawała oznaki. Raczy więc Towarzystwo Muzyczne w wywdzięczeniu się społeczności, przyjąć to oświadczenie dziękczynienia, jakie się prawdziwym przyjaciołom ludzkości należy. — Oby poświęcenie się takie, więcéj jeszcze znalazło naśladowców!

Część Polityczna.

— *Z Wiednia* 11 *Marca.* —

Pomnik ś. p. Cesarza Franciszka, będzie wkrótce ukończony. Ma to być słup podobny do kolumny Trajana, a na tym słupie będzie umieszczony posąg monarchy w mundurze austryackiego feldmarszałka i w płaszczu cesarskim. Cały pomnik ma być ulany z bronzu; model i wykonanie, będą dziełem tutejszego profesora pana Schaller.

Dnia 15 b. m. dało się tu uczuć dość mocne trzęsienie ziemi. Na wyższych piętrach dostrzeżono poruszenie mebli, a w uniwersytecie oddalili się z sal profesorowie z uczniami. W samém mieście, z powodu turkotu powozów i nadzwyczajnego ruchu, nie dostrzeżono na ulicach wstrząśnienia, w niektórych jednak, mniéj ludnych okolicach, dało się uczuć i przechodzącym. W kilku kościołach odezwały się dzwony. Kierunek wstrząśnienia szedł w dłuż koryta Dunaju.

Słychać, że przywódzcy bandy rozbójników, Sobremu, udało się dostać do Multan. Potrzebuje to potwierdzenia.

— *Z Paryża* 12 *Marca.* —

Jourl des Déb. pisze: »Ostatnie listy od granicy hiszpańskiéj, udzielają nam także doniesienia o przygotowaniach krystynistów, które nie zostawiają żadnéj wątpliwości, że nowa kampania niezawodnie w piérwszéj połowie tego miesiąca weźmie swój początek. Idzie oto, ażeby dostać się w samo serca małéj prowincyi Guipuscoa, która jest nadzwyczajnie górzystą i przerzniętą gościńcem prowadzącym z Madrytu do Bajonny. Karliści umocowali ważniejsze miasta i miejsca, a wąwozy opatrzyli szańcami. Siłę ich wojska można na 36,000 liczyć. Armia królowéj ma 60,000 ludzi, na cztery korpusy podzielonych, jakoto: Espartero w Bilbao, Evans w San Sebastian, Saarsfield w Pampelonie, Alaix w Wittoryi. Jeżeli te cztery korpusy uderzą razem i dzielnie, upadek karlistów nie może być ani na chwilę wątpliwym; lecz cała trudność zasadza się na tém, żeby wszystkich czterech jenerałów do wspólnego nakłonić udziału. Evans żąda, aby tamte trzy korpusy dywersye czyniły, iżby ułatwić mu zdobycie Irun i Hernani. Saarsfield, któremu poruczono zajęcie doliny Bastan, chce, aby inne korpusy wspierały jego operacye, które uważa za najważniejsze, jako wyrachowane na to, ażeby karlistów przeciąć od granicy francuzkiéj. W obu tych wypadkach zrobilby Espartero ważną dywersyę, gdyby się na Durango posunął dla zagrożenia lewemu skrzydłu karlistów, a tymczasem Alaix broniłby związku między Wittoryą a Ebro. Możnaby inny jeszcze, a może więcéj stanowczy plan przywieść do skutku, gdyby Evans i Saarsfield udali się wprost na Tolozę albo Audoain dla połączenia się na wielkim gościńcu do Francyi wiodącym i dostania w moc swoję brzegów Bidassoy. Takie poruszenie wsparte dywersyą ze strony jenerała Espartero, a wykonane przez dwa korpusy liczące po 12,000 ludzi zadałoby powstaniu cios śmiertelny, odbierając mu najważniejszą część ziemi jego i zajmując najważniejsze punkta strategiczne. Zdaje się wszelako, że przylgnięto, iż tak powiedzieć można, do metodycznéj wojny i przyjęto system najmniéj właściwy do przytłumienie wojny domowéj. Lecz, według jakiegobądź planu działanie nastąpi, przedewszystkiem nieodzowną jest rzeczą raz to działanie rozpocząć. Karliści po odwrocie swoim od Bilbao, urządzili się dogodniéj i przywrócili nanowo swe środki obronne, jeżeli więc jenerałowie wojska królowéj będą jeszcze marnować czas na bezczynnych naradach, nieprzyjaciel zmieni natenczas swą postawę odporną, przyjmując zaczepną, to jest taką jaką miał, gdy groził zdobyciem miasta Bilbao i wysłał na wyprawę Gomeza.«

Stosownie do raportu przedstawionego przez ministra wojny, król potwierdził rozporządzenie, ażeby ci wszyscy oficerowie 62 pułku, którzy podpisali oświadczenie przeciwko marszałkowi Clauzel, zostali tymczasowie usunięci ze służby czynnéj. Niektórzy z nich, którzy nadesłali usprawiedliwienie swoje z tego postępku ministrowi wojny, zostali ukarani tylko 60 dniowym aresztem.

Panna Mars zawarła znowu kontrakt z dyrekcyą tak zwanego *Théatre français*, która nie wachała się, zamiast dotychczasowych 20,000 franków, dać jéj 30,000 f. rocznéj pensyi.

Obiedwie opery Majerbeera, to jest *Robert diabeł* tudzież *Hugenoci*, miały przynieść administracyi wielkiéj Opery 2 mill. franków dochodu.

— Dnia 18 Marca —

Następująca depesza telegraficzna, datowana z Bajonny d. 17 b. m. została dziś na giełdzie przybitą: »Jenerał Ewans opanował dnia 15 Ventą dę Hernani po niejakim oporze karlistów; zdobył 4 działą, i ma 200 rannych. — Espartero stał dnia 16 w Eybard na granicy Guizpuskoi. Sarsfield z przyczyny śniegów, po odniesieniu małej korzyści nad karlistami, powrócił dnia 15 do Lataza pod Pampeluną. — Don Carlos znajduje się w Tolozie, a Don Sebastian, z 10 batalionami stał naprzeciw Sarsfielda.«

Na dzisiejszéj giełdzie, mnóstwo obiegało pogłosek, które wszystkie były tego rodzaju, że musiały wywrzeć niekorzystny wpływ na kursa. — Mówiono o wybuchłych niespokojnościach w Wandei, o rozruchach w Amiens, o bliskiem rozwiązaniu się ministerstwa angielskiego i t. p.

Tegoż dnia z listu prywatnego z Paryża. (*) »Zaledwie kilka minut mam czasu przed odejściem poczty, dla doniesienia WPanu, że rząd francuski, jak się dowiaduję z pewnego źródła, prócz depeszy przybitéj dziś na giełdzie, odebrał jeszcze drugą po południu z Bajonny, dnia 18 datowaną, wedle któréj, attak jenerała Ewans na Hernani zupełnie zwichnięty został. Infant Don Sebastian, zaraz po odwrocie Sarsfielda, obrócił się na Ewansa, i dzielny attak z strony karlistów, wzmocnionych tym sposobem ośmiu batalionami świeżego wojska, najświeiniejszym skutkiem jest uwieńczony. Krystyni opuścili zaraz wszystkie pozycye od dnia 10 pozajmowane, i w największym nieładzie powrócili znowu do San Sebastian, poprzedzeni od 1500 ranionych. Gdyby nie silne trzymanie się batalionu angielskiego, który zasłaniał odwrót, klęska ich byłaby jeszcze większą.— Czy jutrzejsza, w *Monitorze* umieścić się mająca depesza, potwierdzi dosłownie tę wiadomość, za to ręczyć niemogę; ale że wypadki, o których WPanu wyżéj doniosłem, są prawdziwe, to niepodpada wątpliwości. — Zdarzenie to jest rzeczą największéj wagi dla sprawy Don Carlosa, ponieważ jest wiadomo, że rząd królowéj, resztę źródeł swoich wyczerpnął, aby ten attak Ewansa zrobić stanowczym. Teraz zachodzi pytanie, czy Don Carlos będzie miał dostatek sił, aby mógł daléj korzystać ze swego zwycięztwa. — Co do rozruchów w Amiens, nadeszły tu urzędowe rapporta, wedle których siła wojskowa, wykonała swoję powinność, i przy odejściu z tamtąd gońca, porządek został przywrócony.

(*) List ten umieściła Gazeta Pruska Stanu Nr. 84.

— Dnia 19 Marca. —

Dzisiejszy *Monitor*, zawiera istotnie następującą depeszę telegraficzną z Bajonny pod dniem 18 b. miesiąca: »Attak jenerała Evans przeciw Hernani, doznał zupełnego zwichnienia, — ponieważ infant D. Sebastian, przestawszy uważać Sarsfielda, przyprowadził karlistom w pomoc ośm batalionów piechoty. Krystyniści odpędzeni zostali napowrót,—wszystkie swe stanowiska od dnia 10 pobrane, w największym nieładzie opuścili,—i dzisiaj popołudniu, poprzedzeni przez 1500 ranionych weszli znowu, do San Sebastian. Batalion od marynarki angielskiéj, sam jeden dawał tylko odpór i zasłaniał odwrot krystynów. — Espartero stoi w Durango, a Sarsfield w Los-Berios.«

Nadeszłe dziś wiadomości od granicy hiszpańskiéj, — utraciły przez powyższą depeszę telegraficzną, całą swą interessowność.

Papiery hiszpańskie, stały jeszcze dnia 18 na giełdzie paryzkiéj 28½ za sto, — z późniejszéj daty niedoszły kursa; atoli na giełdzie frankfortskiéj, gdzie 21 b. m. stały jeszcze po 24⅝ za 100, spadły nazajutrz 22go marca na 22¾, skutkiem pewnie zniżonych kursów paryzkich. —

— Stambuł 1 Lutego. —

Kapudan pasza wydał rozkazy, ażeby uzbrojono korwetę i trzy kutry na wytępienie rozboju morskiego w zatoce Salonich. Jestto podobno pierwszy krok rządu tureckiego prze-

ciwko piratom na wodach Wschodu. Wyselającą się flotylą, będzie dowodził wiceadmirał Mustafa béj.

Wyszło rozporządzenie sułtańskie, że żaden muzułmanin niemoże oddalać się z meczetu podczas odbywanych modłów; kilku, którzy przekroczyli ten zakaz, zostali ukarani. Zdaje się, że sułtan wydał to urządzenie dla dogodzenia żądaniu ulemów, których przychylność jest mu w niektórych okolicznościach potrzebną.

Z Egiptu nadchodzą zaspakajające doniesienia. Mehmedowi-Ali powiodły się bardzo pomyślnie interesa, tak, iż obfituje teraz w pieniądze. Należący Porcie haracz uiszcza jak najregularniéj i stara się o jéj przychylność. Posłannik sułtana został w Kairze jak najlepiéj przyjęty, i nie wątpią tu, że załatwi dostatecznie interes względem wyspy Cypru. Ze wszystkiego widać, że się ustala dobre porozumienie między Portą a Mehmedem-Ali.

Słychać, że zeznania buntowniczych przewódców albańskich, nie zostawiają najmniejszéj wątpliwości, iż na poruszenia tameczne wpływał wiele Mehmed-Ali.

Amerykanin Brown, o którym już doniesiono, nie obowiązał się leczyć dotkniętych zarazą morową, zapowiedział tylko, że posiada tajemnicę ochronienia się od zarazy, to jest prezerwatywę przeciwko tejże. Byłby i to bardzo ważny wynalazek, z którego pomocą mogliby lekarze odwiedzać bezpiecznie chorych i lazarety zapowietrzonych, dotąd bowiem, jak wiadomo, większa część lekarzy podejmujących się kuracyi, pada zwykle ofiarą swego poświęcenia. Pan Brown, dla przekonania, że nie ulegnie zarazie, bawi już od dnia 29 z. m. w tutejszym szpitalu zapowietrzonych Franków czyli Europejczyków.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 *do dnia* 30 *Marca.*

Szywkiewicz Icek, Baum Leiser, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Masiowicz Felix, do Polski; Sułek Karol, Predycz Demetr, Predycz Stefan, Savóts Urban, do Pruss.

Doniesienia.

Ponieważ Obligacya Udziałowa Serja 1791, Nr. 89,524, do JW. Józefy z hrabiów Przerembskich Skorupkowéj należąca, została zagubioną, przeto ostrzega się niniejszém aby jéj nikt nienabywał, przypaść bowiem na nią mogąca summa, jedynie tylko właścicielce wypłaconą być winna. (1r.)

W fabryce machin Piotra Steinkeller w Żarkach, obwodzie Olkuskim, gubernii Krakowskiéj w Polsce, oprócz wszelkiego rodzaju apparatów gorzelanych, machin i sprzętów gospodarskich, wyrabiają się także najpiękniejsze machiny parowe wszelkiej siły w niczem angielskim nie ustępujące. W tym czasie są na ukończeniu trzy podobne machiny, a mianowicie jedna o sile 12, jedna o sile 8, i jedna o sile 6 koni, machiny te są urządzone do poruszania miechów tak pieców płomieniowych jako i kopułowych, mogą jednakże i na inny cel być użytemi, wszystkie trzy są wysokiego ciśnienia i sprzedane być mogą z miechami lub bez nich. Pierwsza, siły 12 koni, która w jednéj minucie 2500 stóp kubicz. ściesnionego powietrza wypycha, kosztuje z miechami złp. 30,000 bez miechów złp. 24,000. — druga siły 8 koni, która w jednéj minucie 1900 stóp kubicz. powietrza wydaje, kosztuje złp. 22,000 z miechami a bez tych złp. 16,000, trzecia jest stosunkowo tańszą. Cena machin policzoną jest włącznie z kosztami ich ustawienia w punktach wszakże nie daléj jak mil 12 od Żarek, w większéj odległości cena ich byłaby stosunkowo wyższą.

Machina parowa siły 8 koni, wkrótce tamże będzie w ruch wprowadzona, aby każden mógł ją widzieć, jako model innych tam wyrabianych.

Fabryka Zarecka przyjmuje wszelkie obstalunki pod adresem przez Kraków, Olkusz, w Żarkach *franco*, i żądającym gotowa jest wszelką informacyą udzielić tak w polskim jak niemieckim języku. (1r.)